Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.).

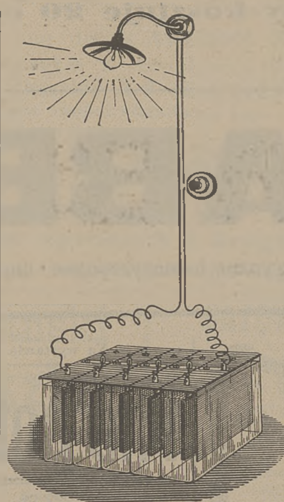
Rok 35. **Nr. 13.**

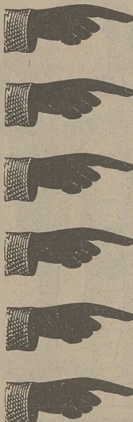
Wychodzi 1-go i 15-go dnia w miesiącu.

DJABEŁ

Adres Wydawnictwa: KRAKÓW Rynek główny l. 8, Drukarnia W. Kornecki.

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.





Po konfiskacie nakład drugi.

Numer pojedynczy kosztuje 20 cnt. (40 hal.)

Rok 35. Kraków, dnia 1 Lipca 1903 r. Nr. 13.

Pojedynczy Numer 40 hal.

DJABEŁ

Czasopismo satyryczno-humorystyczne, illustrowane.

Pojedynczy Numer 40 hal.

Wychodzi dwa razy na miesiąc.
Prenumeratę, listy, artykuły należy nadsyłać pod adresem:
Wydawnictwo „Djabła“
Kraków, Rynek gł. L. 8 (Drukarnia: W. Kornecki).
Rękopisów nie zwraca się, ale bywają uiszczone.

W umieszczaniu ogłoszeń pośredniczą wszystkie agencye czasopism w kraju i zagranicą.
PRZEDPŁATA KWARTALNA:
w Krakowie i na prowincyi z przesyłką poczt. koron **2.**—; w Niemczech marek **2.50**; w Ameryce rocznie dolar. **2.50**; we Francyi kwartalnie franków **3.**—.

WŁASNOŚĆ MASY SPADKOWEJ PO Ś. P. EMILU BORKOWSKIM. — Wydawca: *W. Kornecki.*

WIANKI.
(Rzecz pod adresem „Sokoła“).

Motto: „Obiecanka, cacanka,
A głupiemu radość...“

Były, były, wianki, wianki
No i różne niespodzianki.
Bo co afisz głosił światu,
Dyabli wzięli, dali katu!
Sokół zeszedł na manowiec:
Miast galarów był parowiec,
Miał być Wawel oświetlony,
Lecz kto patrzał na wsze strony
Widział tylko, że w ciemności,
Stary królów zamek gości!...
Czy to ładnie brać na kawał
Publiczności cały nawał?
Czy to ładnie obiecywać
Ale nic nie dotrzymywać?
Ej Sokoli, ej Sokoli!
Jak to boli! jak to boli!...

Djabeł II.



Po wyścigach.
(Skromne uwagi).

Na wyścigi, na wyścigi,
Gonił każdy, póki pora
I niósł grosz swój, choć ostatni,
Lecz dla totalizatora!

Po wyścigach, po wyścigach
Każdy w Kaźmierz cwałem goni,
By na procent, choćby setny
Grosz na życie dali — „oni“!...

O! w Galicyi to jest sławne
I tem nikt się z nas nie brzydzi,
Że przechulać gotów wszystko
Byle grosze wzięli — żydzi!...

Djabeł II.



System oszczędnościowy.

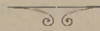
Piszą, piszą wciąż dzienniki
Pieją, pieją hymn uznania:
Dzięki Lucy będzie u nas
Andruszewski grał z Poznania!...

Tarasiewicz jedzie wprawdzie,
Lecz nic przez to nieubędzie,
Bo zań role bohaterskie
Andruszewski grywał będzie!...

Piszą, piszą wciąż dzienniki,
Chwalą Lucy, co się zmieści,
A bohater nowy w gaży
Dostał blatów... aż czterdzieści!...

Nie chcę ja wprzód ganić jego
Lecz przyznajcie: u stu katów
Kraków niemiał bohatera
Dotąd za czterdzieści blatów!...

K. N-cz.



Da liegt der Hund begraben!

Kiedyś siedzę zadumany,
Myślę nocną porą,
Skąd zwierzęce te instynkta
U Niemców się biorą?

I po długiej dumań chwili
I po długim trudzie,
Nic wymyślić nie zdołałem...
Czyż Niemcy nie ludzie?

Znajdę w Brehmie... Szukam, czytam.
Lecz mi rzednie mina,
Brehm w „Tierleben" o rodakach
Nigdzie nie wspomina!

Do historyi więc zaglądam;
Historya prawi
O Bismarcku, o „Reichshundzie"
I „psie pole" sławi!

To już jest coś, lecz nie wiele...
Nie wyjaśnia sprawy,
Skąd u Niemców, dzikich bestyj
Temperament krwawy?

Zniechęcony, biorę dziennik
I czytam... O dziwo!
W Monachium i w Berlinie
Jedzą psie mięsiwo!

W miejskich jatkach psie pieczenie
Niemcom dziś sprzedają!
Teraz wiem już, czemu Niemcy
Jak te psy kąsają! *r.*

D. O. M.

Pan Koerber.

Rok dziewiąty blisko trwają
Marne dzieje parlamentu!
A my patrzym się jak głupcy,
Na błazeństwa pełne wstrętu!

Niby żaków szkolnych zgraja,
Bez ambicji i bez czoła,
Daje światu widowisko,
Kompanija ta wesoła.

Czas by było mój narodzie,
Byś rozpędził tę ho.....
Co cię blagą wciąż karmiła,
Obiecując góry złote!

W końcu, z uchem to naczynie,
Już po brzegi się przelewa!
Więc pan Körber nieśmiertelny,
Wszystkim p...osłom requiem śpiewa!

Lecz ten Samson nowożytny,
Jest przejęty wielkim strachem,
By gdy zwali się parlament,
Sam nie runął wraz z tym gmachem!

Bo też przyszły ciężkie chwile,
Przyznać trzeba, na Koerbera...
Gdy w aktywach, bilans państwa
Wykazuje same zera...

Miarodajne sfery nawet
Utraciły wiarę w męża,
Co zwycięstwo obiecywał
I.. i... jakoś nie zwycięża.

Belgja dała mu policzek
Zwąc go wielkim ignorantem,
Tak, że premjer sam dziś nie wie
Co z cukrowym robić fantem.

W poprzek srebrnych snów o armii,
Zajechały mu Kossuty,
Choć więc Koerber niby żywy,
Ale w środku już otruty...

Zatem wszyscy się dziś dziwią,
Jak ten człowiek kauczukowy
Co na karku zawsze nosił,
Swój cylinder zamiast głowy,

Mógł lat cztery (coś bez mała)
Całem państwem trząść i rządzić,
I wraz z polskiem Kołem naszem
Po omacku iść i — błądzić! —

Marny rozum każdy z posłów
Widzi dzisiaj w swym premjerze,
I żałuje, że mu honor,
Z racji stanu, niósł w ofierze.

Niech więc idzie precz, ta mara
Co narodom sny zakłóca!
Właśnie dla tej racji stanu,
Co ma zdrowy mózg i płuca!
O...leś.



Przepowiednie i rady gospodarskie

na Lipiec.

(według 100-letniego kalendarza i Falba).

Lipiec z nazwy własnej szydzi,
Bo nie ujrzysz lipy w kraju!
(Dawno je wycięli żydzi.)
Jedź do kąpiel dla zwyczaju,
Lub, gdy zdrowie twe niczego,
W miodosytni Robackiego
Przy gawędce, co wieczorek,
Kropnij sobie półgąsiorek!

1. „Przemienienia" dzień wesoły,
Podszytym staje się goły!
2. „Nawiedzenie" pól, gaików
I strumyków przez letników.
3. Gdy chcesz uniknąć doktora,
Od dzisiaj (Heliodora),
Centurye zbierać pora!
6. Od proroka Izajasza
Upał z miasta cię wystrasza.
7. Post żydowski w Jana z Dukli
Na pamiątkę, że Rzymianie
Za Tytusa „naszych" stłukli.
Wieczne im odpoczywanie!
14. Nie pij w dzień Bonawentury,
By uniknąć awantury.

(Dalszy ciąg nastąpi 15-go). **r.**

SYLWETKA

(Łatwa do rozpoznania).

Socyalista,
Lecz przywdział koronę
I odrzucił
Zasady na stronę:
Na w krwi tronie,
Skąpanym zasiada,
A nad zbrodnią,
Choć chciał jej, dziś biada!...
Radykałem
Był kiedyś w młodości,
A dziś pała
Nań z gniewu i złości.

Sprawiedliwość,
Choć głosi wciąż światu,
To morderców
Nie myśli zdać katu!...
Socyalista,
Lecz przywdział koronę —
A zasady?
Te rzucił na stronę!
Mika.



PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sumienie polityczne Europy nie zupełnie widocznie widać jeszcze zamilkło, i wpływ jej jeszcze coś znaczy, jak się to okazało przy zmianie tronu w Serbji. — Wszystkie większe mocarstwa oburzyły się na wiarołomny 6 pułk zbirów belgradzkich, wszystkie poważniejsze głosy prasy wyraziły pogardę oficerom, mordującym skrytobójczo króla, któremu zaprzysięgli wierność i posłuszeństwo, i głosy te nie pozostały bez skutku. Oficerowie serbscy uznali, że nie można w ten sposób łamać przysięgi i dlatego wymusili na nowym królu ustępstwo, że nie będą przysięgali na wierność jemu, tylko narodowi i ojczyźnie. Ponieważ narodu ani ojczyzny zamordować nie można, więc bohaterowie belgradzcy nie wejdą już w kolizję z sumieniem ani z honorem oficerskim, jeśli w nowym konaku wśród huku bomb i strzałów rewolwerowych zawołają wkrótce: „Niech żyje król Mirko! albo Lunjewicz! Podobno śliczne to wyjście z trudnego położenia obmyślił jenerał Risticz, który jeszcze jako oficer rosyjski okazał w kaliskiem taką biegłość w sprawach honorowych, że aż zbiegł z placu pojedynków, ścigany i płazowany przez polskiego szlachcica.

Przykład Serbji oddziałał do pewnego stopnia na Turcję, gdzie straż pałacowa Iłdiz Kiosku zaczyna się zaprawiać do wzajemych zapasów i odbyła próbny napad pułku albańskiego na gwardję żuawów. Hałas i wrzawa obudziły sułtana i spowodowały dotąd trwającą bezsenność, którą spotęgowało uznanie przez Europę, „naturalnego biegu wypadków“ w Serbji. Nie wiadomo tylko, ktoby w danym wypadku wyraził armji tureckiej uznanie za „poprawne i pełne poświęcenia zachowanie się“, ale sułtan przypuszcza, że byłoby mu to tak obojętne, jak dzisiaj obojętnem jest Aleksandrowi i Dradze.

Z innych powodów przyszło do przesilenia wojskowego we Włoszech. Minister marynarki admirał Bettolo dbały o przyszłość królestwa, zaopatrzył marynarkę w nowe płyty pancerne i nowe działa morskie. Że zaś dobry minister musi być i w domu dobrym gospodarzem, że minister marynarki musi się starać o to, aby i do jego kasy jaknajwiększa „flota“ przypływała, więc tak p. Bettolo jak i najbliżsi jego krewni i przyjaciele wkrótce postarali się o zabezpieczenie sobie przyszłości, wiedząc, jak chwiejnem z natury rzeczy jest stanowisko admirała, opierające się na falach morskich i na bałwanach parlamentu.

Przezorność ich i pośpiech w napełnianiu pancernych kas okazały się uzasadnionemi, gdyż przedstawiciel lewicy w gabinecie p. Griletti, oświadczył jak przyjaciel Polikratesa, że z tak szczęśliwym w przedsiębiorstwach finansowych p. Bettolo, w jednym gabinecie zasiadać nie może, i zdaje się, że minister marynarki będzie musiał opuścić swój okręt admiralski. Nagromadzona przezeń „flota“ będzie teraz dla niego wyborną łodzią ratunkową.

Nie obeszło się bez przesilenia wojskowego i na Węgrzech. Khuen Hedervary stoczył z opozycyą węgierską w sprawie przedłożeń wojskowych taki sam pojedynek, jaki Risticz z owym obywatelem kaliskim, i jak tam oficerowie rosyjscy, tak tutaj minister Fejervary wycofał się z towarzystwa.

Wobec tylu różnych przesileń wojskowych, Rosya przyszła do przekonania, że nie dobrze jest, jeśli obywatele mają zbyt wiele zamiłowania do wojskowości, i dlatego wydała nowe przepisy ograniczające posiadanie broni i materyałów wybuchowych w Finlandyi, zakazała dowozu broni, a młodzieży zakazała się ćwiczyć w strzelaniu.

Francya na razie nie ma czasu zajmować się sprawami armii, bo przyszła kolej na zamykanie szkół żeńskich kongregacyi, które zmniejszały wydatki państwa o kilka milionów, przez to odzwyczajały ludność od płacenia wysokich podatków, a więc pośrednio działały na szkodę Rzeczypospolitej. Bardziej szkodliwymi, bo działającymi bezpośrednio na zgubę republiki są ci, co ośmielają się wołać: „Vive la liberté!“ W ostatnich czasach orzekły sądy kilkakrotnie, że to jest okrzyk buntowniczy, i winnych ukarały surowo.

Duch buntowniczy opanował najwidoczniej całą Europę, skoro nawet „Czas“ nie jest wolnym od niego, i w numerze piątkowym z zapałem wita zlot Sokołów, ciesząc się rozwojem towarzystwa „szerzącego karność i łączność, pielęgnującego zdrową myśl w zdrowem ciele“. Najwidoczniej Koźmiana niema obecnie w Krakowie, albo też przewrót w aurze spowodowany jest zbliżającym się końcem świata czy czemś podobnem, skoro i na czele wycieczek chłopskich do Krakowa kroczą hrabiowie z synkami poubieranymi w sukmany, i nawet „Koło polskie“ w Wiedniu zaczyna udawać, że się przemienia w koło rozpędowe, które zardzewiałą maszynę państwową ma pchnąć naprzód, i to w interesie kraju. Ano owszem! niechby tam już i zimno było i deszcz lał dalej, jeśli to tak otrzeźwiająco działa na niektóre głowy!

Skonfiskowano.

w zastępstwie jego zaczyna kanclerz Bülow dawać humorystyczne monologi. — Pierwszy raz popisywał się w Bydgoszczy, ale bez powodzenia. Mistrzowi swemu nie dorównał, i nie ubawił tak słuchaczów jak tamten. — Mimo to jednak Prorok milczy dalej, milczy zmartwiony i smutny, bo proroctwa jego nie spełniły się nawet tak, jak się czasem sprawdzają przepowiednie Falba. Przepowiadał, a nawet uroczyście zapowiadał, że zgniecie dwa wrogie sobie obozy Polaków i socyalistów. Jeździł ze swoją budą wędrowną z jarmarku na jarmark, agitował przeciwko jednym i drugim, utrzymywał szczwaczy i całe psiarnie, groził swoją krzyżacką pięścią, i oto te dwa stronnictwa wychodzą z nowych wyborów wzmocnione, „Centrum“, które jedno nie brało udziału w nagonce przynajmniej przeciw nam, powraca do parlamentu w dawnej sile, a psiarnia? — oj skowyczy po kątach żałośnie, bo i od ściganych oberwało się tu i ówdzie, i pan nie łaskaw, może nieraz kopnie lub ściągnie smyczą. A prorok? chociaż wąsy nasrożył, oczy spuszcza pokornie, bo coś wszystko nie dobrze mu wróży, więc i prorokować się boi, bo nużby się tym razem sprawdziło?

---

*) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że nowy król serbski jako nie świetny — jak się wyraził sam — mowca, zwrócił się do europejskiego oratora wielkiego z prośbą o napisanie mu kilku mów, które częściowo zmieniane, mogłyby — podobnie jak pigułki Morisona — służyć przy wszystkich okolicznościach.





Pójdź Piotrusiu. Ja wiem przecie,
Ty nie jesteś zbrodzień, kat.
Tyś jest najczyściejszy w świecie,
Ja cię na tron wwiodę rad;
Toć zresztą u nas w Kremlu zwyczaj stary:
Tak na tron wszystkie wstępowały cary.

Ten pułk szósty walne chłopy!
Co tam Aleksander, Draga...
Lecz przesądy Europy,
No... i strach o nas wymaga...
Widzisz Piotrusiu — pobladły ci lice, —
Wiesz — każ tych zuchów wziąć na szubienicę



Car batiuszka imperator
Żąda, żeby prokurator
Publiczne ciszcząc sumienie
Wniósł formalne oskarżenie,
Z urzędu swojego mocy,
O burdę w konaku w nocy.

Lecz nie bój się, armio dzielna,
Chwała tobie nieśmiertelna
Za królewską krew i zbrodnię,
Gdyście mnie obrali zgodnie.

Żywio srbski wojska!

Echa serbskich wystrzałów nastraszyły cara
Tak, że go we śnie ściga krwawych mordów
[mara.
Do tego nihiliście jakiemuś do głowy
Przyszło, posłać carowi bilet wizytowy...
Drżą więc ze strachu chranitieli tieła,
By ich sztylet lub kula, z carem nie sprzątnęła
A i w Ildis Kijosku nie lepiej jest pono,
Tam przez noc całą trupów w workach
[wynoszono...
Gdyż sułtan wietrząc zdradę, jak przezorny
[Pasza,
Kazał ścinać każdego, kto miał twarz Judasza.
Podobno i król pruski ma sen niespokojny...
Choć jest wnukiem sławnego w dziejach
[bożka wojny.
Lecz może spać bezpiecznie, bo jego dosięże
Ręka Tego co armiom wytrąca oręże —
I berła władzy łamie...

O...leś.



Z księgi proroctw.

Skonfiskowano.

O...leś.



Forte i piano.

Austrya (forte)
Choć potępiam mord solennie,
Ale ufam, że niezmiennie
Będziem żyli czule, zgodnie.
(piano)
Pfui Teufel! to niewygodnie.
Schwarzen Peter ze sąsiada...
Djablom z tego jest nierada.

Rosya (forte)
Haraszo! Bardzo mi miło
Żeś jest królem mój Petryło,
Teraz zbójom utnij szyję,
Kraj za łeb, niech Serbia żyje!
(piano)
Ty rezunom składaj dzięki,
Nie szczędź dla nich hojnej ręki,
Jej Bohu, jak krew żłopali,
Pewnie u mnie lekcye brali;
Teraz musisz mój Petrusiu
Mnie pokornie lizać łapy,
Za uznanie twej koronki,
Za królewskie te ochłapy.

Piotr I. (forte)
Z woli rządów, z ludu woli
Przyjmę berło, choć mię boli,
Że zdobyto je przez zbrodnie,
Z Austryą żyć będę zgodnie.
Także z Rosyą, ze wszystkiemi,
Z Serbii — zrobię raj na ziemi!
(piano)
Dobrzeście mi się spisali,
Nie będziecie żałowali!
Tylko czemu, o kanalie
Dragi siostra dotąd żyje?
Niedołęgi! — Mniejsza o nią,
Dank wam składam pełną dłonią.

a.



KRONIKA LWOWSKA.

Straszne zmiany
W naszem mieście
Zaszły przecież
Raz nareszcie!
Honor w radzie
Miejskiej ożył:
Jeden rajca
Mandat złożył,
Bo wszak radzie
Nie do twarzy
Gdy w niej siedzi
Król karciarzy!
Inne zmiany
Są już drobne,
Ale o nich
Też coś skrobnę:
Oto młodzież
Nasza cała
Polityką
Tak zawrzała,
Że wciąż mamy
Nowe hece,
Świeże kłótnie,
Nowe wiece,
Tylko (w zmianach
Znów prąd świeży)
Zgody braknie
Wśród młodzieży!...
Zmiany mamy
Wśród dzienników,
Dawniej dość im
Było krzyków,
Dziś za sprawą
Nie wiem czyją
Prawie pięśćmi
Już się biją!...
W zmian powodzi
I to wspomnę,
Że ma burmistrz
Chęci skromne
U nowego
Namiestnika
Zdobyć sobie
Order Byka!
Bo gdy Byk mieć
Order może,
Czy on nie?
Mój wielki Boże?!...

Dyablica.



Po wiośnie...

Maj był... Wiosny rozkoszna królewna
W tęczach, blaskach zasiadła na tronie
I króluje złocista i śpiewna
I w koronie kwiatów lśni i płonie.

Jam się poił piosenką słowiczą
I słonecznym się stroiłem pyłem,
Żyłem wiosny czarem i słodyczą,
Najwierniejszym z jej poddanych byłem!

Jam ją wielbił, jak czuły kochanek,
Jam się modlił do niej jak ten bramin!
. . . .
Wszystko pierzchło w pewien chmurny ranek,
A pozostał — niezdany egzamin. *r.*



Od Wydawnictwa.

Czas odnowić przedpłatę!

Przedpłata wynosi kwartalnie

2 korony

wraz z przesyłką pocztową.

Kto z Szanownych Prenumeratorów nie nadeszle przedpłaty do dnia 10 b. m., ten już nie otrzyma następnego Numeru z dnia 15-go lipca.

PIOSENKA.

Wlazł kotek
Sto plotek
I mruga.
Piękna to
Piosenka
Nie długa. —
Wlazł w długi
Jak drugi...
Myszuga —
Sąd srogi,
Więc w nogi,
Więc — Fuga.



Podziękował!

— Wiesz, że Friedlein podziękował...
— Co ty mówisz? czy być może?
Żaden dziennik nie drukował!
Gdzie to było? w jakiej porze?
Wszystko cicho do tej pory...
A więc będą znów wybory
Prezydenta! a to panie
Podziękował niespodzianie!
— Nie przerywajże mi bracie!
Friedlein kichnął w Magistracie,
Leo zdrowia mu winszował,
A prezydent podziękował! *r.*



Nowa polityka

czyli

Tajemnice „Koła polskiego“.

Jak donosi „Neue Freie“
Z tajnych obrad „Koła“,
Stara obręcz nowym torem
Toczyć się podoła!
Uchwalono słać w duraki
Znaną rękę wolną.
Nie być nadal wobec rządu
Trzodą kóz powolną...
Uchwalono raz coś robić
I stronnictwa inne
Złączyć z sobą, by obrady
Raz już były czynne,
By z nich przecież coś wynikło,
By raz. choć coś zdziałać
Ha, daj Boże, niech coś robią,
Lecz nadzieja mała-ć!...

Mika.



Fraszka na czasie.

Pytał Karol Józefa
Kto dziś jest oszczędny,
Na to Józef: Ja mówię,
Że problem to względny,
Bo przypatrz się naprzykład
Ty mojej osobie:
Co zarobię to schowam
A długi wciąż robię!

Dyrektor.



Węgry i Austrya.

(Różne zwrotki).

Węgry mają moc
To im każdy przyzna
Wiedzą co to jest
Siła i ojczyzna!

A choć tam im rząd
Ustawy przedkłada
Wiedzą, że gdy złe,
To jest na to rada!...
Na obstrukcyę się zdobędą
I rząd w wielkim wstydzie
Z przedłożeniem — jak z wojskowem
Wnet w kąt sobie idzie!...

W Austryi jest inaczej
Niech rząd tylko skinie
Co chce, to parlament
Da mu już w godzinie!...
Bo posłowie nasi
Na ordery łasi!

W Austryi jest inaczej,
Inna posłów buta:
Chce rząd, ma haubice,
Chce to ma rekruta!
To uchwalą wszystkie sfery
Za koncesye i ordery!...

Mika.



?

Taki jest słodki ten Piotr Czarny,
Tak kocha armię kraj i naród;
Że w tym królewskim anarchiście,
Widać wielkości przyszłej zaród...
Ciekawym tylko czy korona,
Która czuprynę mu ozdobi,
Od wiernej armii go obroni...
I nieśmiertelnym czy go zrobi?
I czy z konaku straż królewska
(Ta wierna armia!) gdy go zdradzi,
Przez okno Czarny Piotr wyleci...
Czy się cichaczem wyprowadzi?

O...leś



Oczerednyje otwiety

W CARSTWIE POLSKOM.

Ganił moskal hakatystę —
A Ty — czy masz ręce czyste.
Krzyknął prusak —
Gorsze licho
Co najwięcej kąsa cicho.

(Dokończenie).

4.

Pisarz gminny.

Chociaż w „ustawie gminnej“ się mieści:
Artykuł prawa — 230 —
„Pisarza mają wybierać gminy“,
Lecz — że samorząd u nas, to kpiny,
Więc pan naczelnik gorliwy w służbie,
Pisarza mianuje — po starej drużbie.
A ten — nad gminą panuje przecie,
Będąc — i stałym szpiegiem w powiecie.

5.

Sędzia gminny.

Z władzą, jak może
Zatargów unika.
(W sądach — policya —
W prawie — polityka).
Gdy nie jest osłem,
To lisem być musi —
Widząc — jak niedźwiedź
Sprawiedliwość dusi.

6.

Wybory na wójta.

Naczelnik do gromady:
— „Wójta macie wybrać.
Gromada:
„Maćka — Naczelniku!!
Naczelnik:
„Dość. — Do kozy wsadzę,
„Bez buntów i krzyku.
(Klepiąc swego protegowanego):
„Da — Iwan krzyczeli! —
Do gromady:
„Nu — Iwan wybrany.
„Wybory skończone —
Poszły won — barany".

7.

Kluby.

Złowione łapówki
Upływ tutaj mają.
Jeżeli nie piją,
W karty się zgrywają.
W sprawie zjednoczenia,
Tyle tu wygrano,
Że razem pijani
Idą do biór rano.

8.

Radcowie Tow. Kredyt. Ziemskiego.

Chęci mają dobre —
Wiedzy — pracy — mało.
Dużo się już złego
W interesie stało.
Kastowość, przesądy,
Niech wielu z nich rzuci —
Przodków tem ucieszy,
Ale nie zasmuci.

9.

Nasi agronomi.

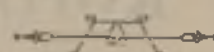
Stracił wioskę,
Więc zawołał:
Doświadczenie mam —

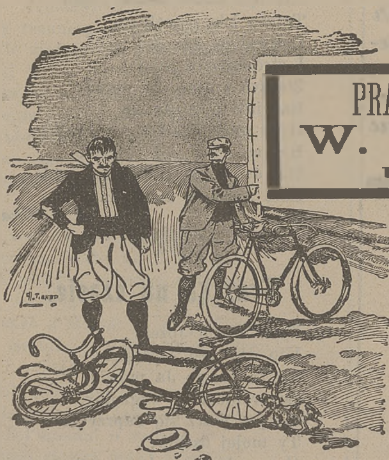
Jako rządca
Radę sobie —
Sąsiadowi dam!! —

Ale prędko
Nastąpiły
Rozczarowań dni.

Kraj — szkół nie ma,
Jeszcze jeden
Wyleciał ze wsi.

A. N.





Przewodnik przemysłowo-handlowy.

Instytucje finansowe.

BANK GALICYJSKI dla handlu i przemysłu oraz Kantor Wymiany i Dział Towarowy tegoż Banku Rynek gł. l. 25. Obok Kantoru Wymiany Oddział depozytów schowkowych (Hafe-Deposits). 282 23—?

FILIA BANKU HIPOTECZNEGO oraz kantor wymiany tegoż Banku. Rynek główny, linja A-B l. 42, wchód od ul. św. Jana. 227 35—?

KONCESYONOWANY ZAKŁAD ZASTAWNICZY przy ul. Wiślnej l. 3, parter, otwarty co dzień od 8—1 i od 3—6, udziela możliwie wysokich pożyczek na papiery wartościowe, kosztowności, towary garderobę i futra. Przyjmuje spłatę ratami. Zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 304 11—13

Domy bankowe.

ALBERT MENDELSBURG. Rynek główny Nr. 15. 285 16-?

„MERKURY“, Gazeta losowań i handlowa. Adres: Administracja „Merkurego“ w Krakowie, Rynek gł. 5. Prenumerata całoroczna: **3 kor. 60 h.**, półroczna 1 kor. 80 h. **Bezpłatne** dodatki: Rocznik finansowy i Kalendarzyk bankowy. 307 8-16

Apteka.

K. WISZNIEWSKI, apteka pod Gwiazdą, w Krakowie przy ulicy Florjańskiej, poleca skład wód mineralnych zagranicznych i krajowych, również wyrobów lekarskich zagranicznych i krajowych, perfumerje francuskie oraz przyrządy gumowe i metalowe. 284 23-?

Pracownia haftów.

MARYA KORBEL, Plac Maryacki L. 9. II p. poleca Przewieleb. Duchowieństwu i Szan. Publiczności swój od kilku lat istniejący zakład restaurowania zabytków starożytnych gobelinów, pasów słuckich i t. p., oraz aparata kościelne, hafty salonowe i t. d. w starannem i pełnem artystycznego smaku wykończeniu. 266 21-3

Handel kolonialny i farb.

FR. LENERT w Krakowie. ul. Sławkowska „pod gankiem“. Cement portlandzki. Fabryka i kopalnia gipsu. Farby. Hurtowny handel towarów materjalnych, korzennych, smalcu, słoniny, olejów i tłuszczów, wyrobów szczotkarskich, farby pendzle. Zaś przy ulicy Długiej Nr. 34 osobny skład benzyny, terpentyny, eteru itp. 291 23—?

Skład herbat i win.

JULIUSZ GROSSE, Rynek główny, pałac Spiski. Magazyn Herbat i Win. 286 23—?

Skład towarów drobiazgowych.

PORĘBSKI & ZIMLER, Kraków Rynek główny l. 8, polecają Skład towarów drobiazgowych dla domowego użytku. Przyborów do krawieczyzny. Materjały różnego rodzaju do robót szydełkowych, drutowych, haftu itd. Wybór przyborów i materji kościelnych. Pracownia szat kościelnych. Skład herbaty. Pończochy w dobrych gatunkach. 287 35 ?

Magazyny ubiorów męskich.

ANTONI SADOWSKI i SYN w Krakowie, ul. św. Jana l. 12, parter, poleca Szan. Publiczności swój skład kortów i sukna zaopatrywany na każdą porę roku w wielki wybór materyałów z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych najwięcej renomowanych. Wykonanie gustowne. — Ceny najniższe. 234 34—0

Skład węgla.

JULIUSZ PRZEWORSKI główny skład węgla przy ulicy Pawiej pod l. 12-14 i 16. 288 23-?

Zakład kamieniarsko-rzeźbiarski.

ZAKŁAD KAMIENIARSKO-RZEŹBIARSKI pod zarządem JÓZEFA KULESZY w Krakowie naprzeciw cmentarza. 184 47—?

Składy dewocyjne.

Specyalny Skład artykułów treści religijnej: Obrazów św. na papierze i płótnie do feretronów i chorągwi, listew na ramy, książek do nabożeństwa. Prześliczna podobizna obrazu Matejki „Rejtan“ znakomicie kolorami zrobiony 65 ct. × 1 m. po 30 K. itp. KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO w Krakowie, plac Marjacki 8. Przyjmuje się obrazy do oprawy. 230 34—0

Kawiarnie.

W. JANIKOWSKI, rynek główny, I p. nad handlem A. Hawełki, bilardy francuskie, czytelnia w osobnym salonie, pokoje do gry w karty — bufet zaopatrzony w zawsze świeże ciasta i wyborne wódki i likiery. Obsługa uprzejma i szybka. 275 17—?

Handle śniadankowe.

Handel śniadańkowy JANA DEPTUCHA ul. Szewska 14. 308 8-14

Wydawca: *W. Kornecki.* Redaktor odpowiedzialny: *Kazimierz Bartoszewicz.* Druk W. Korneckiego w Krakowie.

Dodatek do Nru 13-go „Djabła“.

M. BEYER i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr. 12—13—14, (naprzeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi).

FABRYCZNY SKŁAD

płócien i bielizny gotowej męzkiej, damskiej i dziecinnej, oraz **bielizny stołowej** białej i kolorowej, **Chustek** białych i kolorowych z fabryk krajowych i zagranicznych.

GŁÓWNY SKŁAD

normalnej bielizny trykotowej Prof. Dr. Gustawa Jaegera i wszelkich wyrobów trykotowych z jedwabiu, wełny i bawełny. Pończoch damskich i dziecinnych i skarpetek męzkich. Skład bielizny Wieleb. Ks. Sebastjana Kneippa. Wielki wybór bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych. Parasolki damskie od słońca oraz Parasole od najtańszych do najwykwintniejszych.

Całe wyprawy ślubne są gotowe na składzie. 279 17-?

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą.

Handel „pod Palmą“

ANTONIEGO HAWEŁKI

w Krakowie, w Rynku głównym.

poleca: wszelkie **Towary korzenne.** — **Wina** węgierskie, austrjackie, francuskie, burgundzkie, reńskie, hiszpańskie, tyrolskie, włoskie, szampańskie i pomarańczowe. — **Rumy, Araki i Esencja** trjesteńska. — **Liklery** holenderskie, francuskie i krajowe. **Koniak** kuracyjny francuski. — **Wódki** gdańskie, angielskie, szwajcarskie i krajowe. — **Porter** angielski. — **Piwo** angielskie, pilzneńskie. — **Herbatę** rosyjską braci K. i S. Popow, w paczkach oryginalnych i londyńską na kilogramy. — **Cacao** amsterdamskie i krajowe. — **Czekoladę** Sucharda i krajową w różnych gatunkach. — Extrakt czekoladowy. — **Makaroniki i Biszkopty** angielskie i krajowe. — Owoce południowe, suszone i smażone w cukrze. — **Kalafiory** letnią porą krajowe, zimową angielskie. **Kompoty** włoskie i **Imbier** chiński, oraz wszelkie **Bakalje.** — **Wędliny** westfalskie i krajowe. — **Pasztety** strassburskie i domowe z dziczyzny. — **Kwiczoły** faszerowane. — **Ostrygi** holsztyńskie i ostendzkie. — **Kawior** astrachański i **Śledzie** pocztowe. — **Ryby** w puszkach w oliwie marynowane i wędzone; zimą świeże morskie i rzeczne. — **Sardynki** francuskie Philipe & Canaud. **Homary, Łosoś** amerykański, **Trufle, Ananasy, Szparagi, Szampiony, Karczochy, Groszek i fasolka** zielona w puszkach. — Różne **Konserwy, Sosy, Musztardy:** francuską, angielską, krymską i krakowską; oraz **przyprawy** do potraw. **Bulion** na kilogramy w najlepszym gatunku. — **Sery** krajowe i zagraniczne. — **Oliwę** nicejską i prowancką. — **Winogrona** kuracyjne vöslauskie i badeńskie, zimą hiszpańskie oraz **Owoce** włoskie i tyrolskie. **Dziczyznę i Zwierzynę** jesienną i zimową porą.

*Przy handlu obszerne lokale, oddzielne gabinety do śniadań i kolacyj z osobnym wchodem. — **Ceny stałe.***

280 17—?

KANTOR WYMIANY

Filii c. k. uprzyw. gal. akc.

BANKU HIPOTECZNEGO

w Krakowie

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami wszelkie papiery wartościowe, banknoty zagraniczne i monety, wydaje przekazy na wszelkie większe miasta zagraniczne. — **Wypłata wszelkich kuponów** i wylosowanych efektów **bez potrącenia prowizyi.**

FILIA C. K. UPRZYW. GALIC. AKCYJ.

Banku Hipotecznego w Krakowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

oprocentowując takowe po

227 **4%** za 60-dniowem wypowiedzeniem 35—?

3½% za 30-dniowem wypowiedzeniem.

Filia c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego przyjmuje **wkładki do oprocentowania** w rachunku bieżącym, wydaje w tym celu **książeczki czekowe**, przyjmuje depozyta wartościowe do przechowania, udziela **zaliczki na papiery wartościowe** i uskutecznia zlecenia na zakupno lub sprzedaż **efektów** na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych.

Powozów mnóstwo



Wózków dużo

Wolantów otwartych podostatkiem **Kuczer faetonów** damskich **buk**, a że **kupujących jest tego roku** brak, to też wszystkie powozy, wózki nowe i używane około 50 sztuk, sprzedaje po **wyjątkowo niskich cenach za gotówkę** bez pośredników w **konces.**

składach **z pojazdami** używanemi

na resorach, 251 29-?

ST. CYRANKIEWICZA

przy ul. Brackiej l. 9 i ul. Szpitalnej l. 34

naprzeciw teatru krakowskiego.

Właściciel konces. składów z powozami **mieszka ul. św. Jana 30**, parter.

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedgogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **języków obcych, bez nauczyciela** z objaśnieniem wymowy i z kluczem, p. t.

Samouczek

- **Polsko-Niemiecki** kurs wstępny **(Elementarz)** po 18, 36 i 60 ct.— Kurs I-szy zł. 1·20—kurs II-gi złr. 2·40.
- **Polsko-Francuski** kurs I-szy złr. 1·80 — kurs II-gi złr. 4·80. — **Gramatyka Polsko-Francuska** złr. 1·80.
- **Polsko-Angielski** kurs I-szy zł. 1·12 — kurs II-gi złr. 1·80.
- **Polsko-Ruski** kurs I-szy złr. 2·10 — kurs II-gi złr. 2·70. 301 10-13

Główna sprzedaż w księgarni

Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie.

Reprezentacja c. k. upr. Akc. Browaru i Zakładów fabrycznych w Tenczynku

przedtem c. k. uprz. Zakłady fabryczne w Tenczynku

LESZEK PRUS WIŚNIOWSKI

Bracka 11. — Kraków.

22 35—?

poleca **wielki zapas wódek i likierów polskich.**

Znakomity zdrowotny porter	**1 but.**	**16**	**hal.**
wyborowe piwo export . .	**1**	**„ 18**	**„**
doskonałe „ marcowe . .	**1**	**„ 16**	**„**

Z PRUS sprowadzaną drogą **WODĘ SELTERSKĄ** **zastępuje** w zupełności woda **polecona przez Towarz. lekarskie ALKALICZNO-SŁONA** **zawierająca części składowe jak**

Woda Selterska wyrobu fabryki pod firmą K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, ulica św. Gertrudy L. 4. 198 43—?

Sprzedaż detailiczna w aptekach i drogueryach.

Tani Sklep Chrześcijański

pod „Kościuszką"

Kraków, ulica Mikołajska L. 1

poleca: 236 34—0

Wełny, Satyny, Płócienka, Oksforty, Podszewki, Bluzki i Halki.

Bielizna męska i damska

KOCE, KAPY, CHODNIKI CHUSTKI do OKRYCIA.

Płótna i Szyrtyngi w wielkim wyborze.

Ceny bardzo niskie. **Towary doborowe.**

W niedziele i święta sklep zamknięty.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

GAZOWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

L. Telefonu Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345,

poleca Szanownej Publiczności

Koks Gazowy ***po cenach zniżonych***

przy odbiorze do 25 mtr. ctr. { po K. 2·20 za 100 kg. z odwozem; po K. 2·— za 100 kg. bez odwozu

przy odbiorze od 25 mtr. ctr. { po K. 1·80 za 100 kg. z odwozem; po K. 1·70 za 100 kg. bez odwozu

Ceny powyższe wytrzymują konkurencyę z koksem pruskim.

SMOŁA GAZOWA (Ter)

do utrwalania drzewa, jako to: słupów parkanowych, wiązań mostowych, poręczy, dachów gątowych — a także do zalewania szpar w bruku.

Urządzenia gazowe pod przystępnymi warunkami, także na raty.

Sklep Gazowni **przy ulicy św. Anny L. 2,** poleca: Świeczniki, Lampy, Palniki i Siatki Dr. Auera, Szkło, Węże i t. p. Przyrządy do gotowania na gazie. Kuchenki, Palniki, Piece, Kominki,, Przyrządy kąpielowe, Przyrządy dla rzemiosł do grzania gazem

Wyłączne zastępstwo na Kraków sprzedaży palników i siatek dra Auera.

Krajowe i zagraniczne, najnowszego stylu i systemu

Przyrządy do gotowania i grzania

po cenach fabrycznych. 240 33—0

Kosztorysy i plany bezpłatnie w razie zamówienia roboty. — Zamówienia przyjmuje i wyjaśnień udziela:

Dyrekcya Gazowni miejskiej w Krakowie.

Wyroby wódek zdrowotnych Seelinga

Fabryki likierów

Jego Ces. Król. Wysokości Arcyksięcia Rainera

W IZDEBNIKU,

jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak i Koniferynka** (Lasówka), których badanie chemiczne uskutecznił *Dr. m. Aleks. Stopczański* profesor chemii Uniw. Jagiell. w Krakowie — uzyskały na tej podstawie atest **należycie dobrych** fabrykatów tak pod względem swych właściwości jakoteż sposobu przyrządzenia.

Zwracamy też uwagę Szan. P. T. Publiczności na to, że nie możemy ręczyć za prawdziwość naszych wyrobów, jak tylko w naszych oryginalnych butelkach, z nienaruszoną kapslą i banderolą, na której jest umieszczona marka ochronna.

Przedruk nie będzie płacony. 299 11—13 **DYREKCYA.**

H. Kretschmer

Kraków, Rynek L. 10.

Handel towarów korzennych i norymbergskich.

Skład towarów religijnych: różańców, koronek, krzyżyków, medalików, obrazków świętych i rozmaitych paciorków do haftu.

Przybory do robienia kwiatów: liście, bibułki, papier konfekcyjny listowy, oraz wszelkie przybory do pisania. 183 47-?

Ceny bardzo niskie.

Rok 1841.

MIODOSYTNIA

założona w roku 1841

KAZIMIERZA ROBACKIEGO

w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 26, 278 17-?

poleca **miody** ***w butelkach, na garnce i na szklanki,*** w pokojach gościnnych,

Miód stołowy lekki butelka **50** ct.	**Miód wytrawny** . butelka **70** ct.	**Miód esencya** but. . **1** złr. — ct.
Miód stoł. mocny „ **60** „	**Miód kuracyjny** . „ **80** ct.	**Miód kopowiec** „ . **1** „ **20** „

Ma na składzie wielkie zapasy **miodów owocowych:** maliniaki, wiśniaki, dereniaki.

Miód Maliniak . . . . . butelka **1** złr. **50** ct. | **Miód kasztelański** . . . . butelka **1** złr. **50** ct.